

Sygn. akt VIA Ca 238/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA - Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SA - Krzysztof Tucharz

Sędzia SO (del.) - Beata Waś

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2013 r.

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko W. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 listopada 2012 r., sygn. akt XX GC 435/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że nadaje mu treść:

„1. zasądza od W. G. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 361.863,05 zł (trzysta sześćdziesiąt jeden tysięcy osiemset sześćdziesiąt trzy złote i pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od W. G. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 32.203,80 zł (trzydzieści dwa tysiące dwieście trzy złote i osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.”

II. zasądza od W. G. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 23.494,00 zł (dwadzieścia trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt VIA Ca 238/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 stycznia 2008 r. powódka (...) spółka z o.o. w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego W. G. kwoty 361 863,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty.

W dniu 29 stycznia 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z roszczeniem powoda.

Pozwany w dniu 22 lutego 2008 r. złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził przedmiotową należność na rzecz powoda w całości oraz orzekł o kosztach procesu.

Procedując na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

Pozwany W. G. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie handlu oświetleniem samochodowym. Strony od 2003 r. pozostawały ze sobą w stosunkach handlowych. Ich współpraca nie była uregulowana umową pisemną. Procedura dokonywania zamówień, wystawiania faktur i odbioru towarów ukształtowała się na podstawie kilkuletnich kontaktów handlowych. Zamówień towarów w imieniu pozwanego dokonywał jego pracownik - T. M. (1), który w firmie pozwanego zajmował się współpracą z powódką. Zamówienia zwykle były przesyłane drogą faksową, czasem były modyfikowane. Każde zamówienie było opatrzone pieczęcią firmy pozwanego i podpisem T. M. (1), często z dopiskiem „pozdrawiam”. W sytuacji gdy zamówienie dotyczyło większej ilości towaru było składane telefonicznie. Wraz z towarem pozwanemu była doręczana faktura VAT. Po dostarczeniu towaru pozwanemu i jego sprawdzeniu, pozwany uiszczał należność wskazaną na fakturze na rzecz powódki. W wypadku gdy coś się nie zgadzało w dostarczonym towarze, bądź jego cenie, towar był częściowo zwracany bądź była wystawiana faktura korygująca. W toku współpracy strony nie posługiwały się fakturami pro-forma. Pierwsze takie faktury wystawione przez powódkę zostały doręczone pozwanemu wraz z fakturami VAT, z którymi związane jest żądanie pozwu w niniejszej sprawie. Jeżeli zamówienie złożone przez pozwanego dotyczyło towaru mniejszej ilości, był on odbierany przez pracownika pozwanego J. D. w magazynie powódki, bądź doręczany był przez kuriera. Odbierając towar od powódki J. D. nie podpisywał dokumentów to potwierdzających i nie używał pieczętki pozwanego. Wraz z towarem otrzymywał fakturę VAT zapakowaną w kopertę. W sytuacji gdy zamówienie dotyczyło dużego kontenera towaru, był on przysyłany bezpośrednio do firmy pozwanego.

W okresie którego dotyczą wystawione przez powódkę dokumenty WZ i faktury pro -forma, pracownikiem powódki, który pracował w magazynie i wydawał towar na rzecz pozwanego był T. P. (1). W sytuacji gdy T. P. (1) nie znał osoby zgłaszającej się po odbiór towaru w imieniu pozwanego, konsultował decyzję o wydaniu towaru z pracownikami biura powódki. Po uzyskaniu zgody biura na wydanie towaru T. P. wydawał towar kierując się także tym, że po towar przyjeżdżała osoba samochodem oznaczonym nazwą firmy pozwanego. T. P. (1) potwierdzał okoliczność wydania towaru podpisem na dokumencie WZ. Czasami dokument WZ był opatrywany pieczęcią z nazwą firmy powoda przez osoby odbierające towar, ale nie zawsze. Było to uzależnione od tego kto w imieniu pozwanego odbierał towar. Przed wydaniem towaru osobom przyjeżdżającym samochodem oznaczonym nazwą firmy pozwanego, świadek T. P. (1) ich nie legitymował i nie żądał okazania dokumentów. Z uwagi na to, że dokument WZ był generowany przez system komputerowy powódki, mogło zdarzyć się, że dokument był wystawiony w dacie wcześniejszej niż data rzeczywistego wydania towaru.

W toku współpracy pomiędzy stronami postępowania miały miejsce takie sytuacje, że na prośbę pozwanego powódka wystawiła fakturę VAT dotyczącą zamówionego przez pozwanego towaru na inny podmiot.

W sierpniu 2007 r. powódka wystawiła faktury VAT o numerach od (...) do (...). Faktury te nie zostały podpisane przez pozwanego. Należności wynikające z ww. faktur VAT nie zostały przez pozwanego uiszczone na rzecz powódki. Wystawione przez powódkę ww. faktury VAT odpowiadały przedmiotem którego dotyczą (towarem) i wysokością kwoty wystawionym przez powódkę na rzecz pozwanego w fakturach pro-forma. Omawiane faktury pro - forma były wystawione przez powódkę w 2006 i jedna w 2007 roku w różnych datach, w okresie od lutego do października 2006 i

w styczniu 2007 roku. Omawiane faktury pro - forma zostały opieczetowane pieczęcią firmy pozwanego, na niektórych z nich oprócz pieczęci znajduje się również nieczytelny podpis.

W datach odpowiadających datom wystawienia faktur pro -forma powódka wystawiła również na rzecz pozwanego dokumenty wydania (tzw. (...)), odpowiadające rodzajowi i ilości towaru wskazanego na fakturze pro - forma. I tak (...) odnosi się do faktury pro - forma z 23 lutego 2006, (...) odpowiada fakturze pro - forma z 8 października 2006 r., oraz WZ nr (...) odpowiada fakturze pro-forma z dnia 27 stycznia 2007 roku. Omawiane dokumenty WZ zostały opatrzone pieczęcią firmy pozwanego i podpisem T. P. - pracownika powódki.

Omawiając następnie szczegółowo zgromadzone w sprawie dowody Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w sprawie nie zostało wykazane przez powódkę, aby wydała pozwanemu towar, za który zapłaciła jest przedmiotem żądania pozwu. W szczególności nie wynika to zdaniem Sądu ze złożonych dokumentów w postaci dokumentów WZ, listów przewozowych CMR i kopii faktur pro-forma. Tymczasem powołując się na treść art. 535 k.c. i 488 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, iż powódka występując o zapłatę winna w pierwszej kolejności wykazać, iż towar został przez z nią dostarczony. Skoro się tak nie stało to powództwo na podstawie powyższych przepisów podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił Sądowi I instancji naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niewypełnienie wytycznych Sądu II instancji co do dalszego postępowania sformułowanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 maja 2010 roku (sygn. VI ACa 1236/09), art. 233§1 k.p.c., art. 328§2 k.p.c. i art. 309 k.p.c., a nadto naruszenie prawa materialnego tj.: art. 6 k.c., art. 535 k.c. w zw. z art. 60 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów procesu za wszystkie instancje.

### ***Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.***

Apelacja powoda okazała się zasadna. Sąd Okręgowy wbrew zasadom art. 233 § 1 k.p.c. ocenił przeprowadzone dowody z dokumentów, zeznań świadków oraz opinii biegłego, wyciągając z nich nieuprawnione wnioski, co przełożyło się na błędne ustalenia faktyczne, częściowo niejasne i wewnętrznie sprzeczne. Implikowało to też uznanie zasadności podniesionego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wadliwa okazała się też dokonana w płaszczyźnie art. 535 k.c. i 488 § 1 k.c., subsumpcja poczynionych ustaleń. Orzeczenie jednak poddaje się kontroli instancyjnej, na podstawie pisemnych motywów można w pełni prześledzić tok rozumowania Sądu I instancji, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu wydać orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. Mając na uwadze zebrany materiał dowody Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje:

Pozwany jest przedsiębiorcą, prowadzącym działalność w zakresie handlu oświetleniem samochodowym. W ramach prowadzonej działalności kupował u powódki tego rodzaju towary. Od 2003 r. strony łączyła stała współpraca. Wartości dokonanych transakcji w latach 2004-2006 sięgały trzech milionów złotych /okoliczności niesporne, zeznania stron k. 853,856, salda obrotów k. 47-56/. Strony w zakresie składania zamówień, ofert oraz ich akceptacji porozumiewały się drogą faksową. Współpracą z powodem z ramienia pozwanego zajmował się jego pracownik T. M. (1), który powyższą drogą przysyłał zamówienia, dokonywał ich korekt, potwierdzał akceptację konkretnych ofert powódki z wyszczególnieniem asortymentu, ilości i cen towaru /dokonywanych w formie faktur pro-forma/ oraz dokonywał reklamacji /częściowo zeznania świadka T. M. (1) k. 236 i nast., k.574 i nast., częściowo zeznania pozwanego k. 254 odwrót, k. 856, częściowo zeznania M. D. (1) k. 234, k. 573, dokumenty k. 97-114, 129-153/. Powyższa korespondencja faksowa, przychodząca ze strony pozwanej do powodowej była wysyłana z firmowego faksu pozwanego, opatrzona pieczęcią firmową pozwanego /o treści: (...) Hurtownia (...), z adresem firmy pozwanego/. Czasami pieczęć była opatrzona parafą jakiegoś pracownika, czasami podpisem T. M. (1), bywało też że była przybijana bez podpisu. Po otrzymaniu akceptacji zamówienie było przekazywane do realizacji. Po sprawdzeniu posiadania towaru w magazynie były wystawiane dokumenty WZ, które stawały się dokumentem odbioru po podpisaniu przez magazyniera powódki, T. P. (1) /który w ten sposób potwierdzał wydanie towaru/ i potwierdzeniu pieczęcią firmy pozwanego przystawianą przy odbiorze. Potwierdzenie odbioru towaru stanowiły sporządzane w ten sposób

dokumenty WZ lub listy przewozowe opatrzone pieczęcią firmy pozwanego bądź pieczęcią i podpisem /parafą/ któregoś z pracowników, który dokonywał odbioru /dokumenty k. 130,133,136,139,144,146,150,152, zeznania świadka T. P. (1) k. 253 i nast., k. 506 i nast./ . Mniejsze zamówienia były odbierane przez firmę pozwanego bądź dostarczane przy pomocy kurierów, większe dostarczała powódka /zeznania świadka T. M. (1) – k. 237/. Następnie po otrzymaniu potwierdzenia odbioru towaru powód wystawiał pozwanemu właściwą fakturę VAT i przekazywał celem realizacji zapłaty za towar.

W powyższy sposób zostały zaakceptowane poprzez odesłanie faksem firmowym pozwanego następujące transakcje:

1. z dnia 23.02.2006 r. na kwotę 1 312,11 zł/ faktura pro forma odesłana w dniu 23.02.2006 r. – k. 131, WZ z dnia 23.02. 2006 r.- k. 130, faktura właściwa nr (...) z 8.08.2007 r.- k. 17/;
2. z dnia 25.04.06 r. na kwotę 59 326, 68 zł/ faktura pro-forma odesłana w dniu 25.04.2006 r.- k. 134, (...) -k. 133, faktura właściwa nr (...) z 8.08.2007 r.- k. 20/;
3. z dnia 30.05.2006 r. na kwotę 112 554, 64 zł/ faktura pro-forma odesłana w dniu 30.05.2006 r.- k. 137, (...) - k. 136, faktura właściwa (...) z 8.08.2006 r.- k. 23/;
4. z dnia 20.08.2006 r. na kwotę 54 789 zł/ faktura pro -forma odesłana w dniu 20.08.2006 r.- k. 140-141, (...) – k. 139, faktura właściwa nr (...) z 8.08.2007 r.- k. 27-28/;
5. z dnia 27.08.2006 r. na kwotę 69 162,78 zł / faktura pro-forma odesłana w dniu 28.08.2006 r. – k. 143, (...) k. 144, faktura właściwa nr (...) z 8.08.2007 r.- k. 32-33/;
6. z dnia 30.10.2006 r. na kwotę 37 068,85 zł / faktura pro- forma odesłana w dniu 30.10. 2006 /k. 147/, WZ z dnia 30.10.2006 r. – k. 146, faktura właściwa nr (...) z 8.08.2007 r. k. 36-37/;
7. z dnia 8.10.2006 r. na kwotę 18 665,65 zł / faktura pro- forma odesłana w dniu 8.10.2006 r. k. 149, WZ z dnia 8.10.2006 r. k. 150, faktura właściwa nr (...) z dnia 8.08.2007 r. k. 40/;
8. z dnia 27.01.2007 r. na kwotę 8 983,34 zł /faktura pro-forma odesłana w dniu 27.01.2007 r. k. 153, WZ z dnia 27.01.2007 r. k. 152, faktura właściwa (...) z dnia 30.01.2007 r. – k. 43- 44/.

Odbiór towaru został dokonany i potwierdzony wyżej wskazanymi dowodami WZ bądź listami przewozowymi CMR, na których znajdują się odciski pieczęci pozwanego. Pozwany nie uiszczył należności za powyższy towar w łącznej kwocie 361.863,05 zł, która stanowi należność dochodzoną pozwem.

Sąd Apelacyjny stwierdził co następuje. Pozwany, który w sprzeciwie, wbrew swoim późniejszym zeznaniom, przyznaje fakt współpracy między stronami od roku 1998 /a nie dopiero 2003/ zaprzeczał, aby w ogóle zamawiał towar na który opiewały faktury pro-forma oraz faktury właściwe, będące przedmiotem pozwu oraz aby towar taki otrzymał. Kwestionował również faksowy sposób zamawiania i akceptacji ofert powoda, stwierdzając, iż strony prowadziły szczegółowe uzgodnienia telefonicznie, a następnie dochodziło do wydania towaru i wystawienia faktur właściwych. Następnie jednak przyznał, iż zamówień dokonywano drogą faksową, T. M. (1) miał towar zamówić i sprowadzić, natomiast odbiorem towaru zajmowali się inni pracownicy /zeznania pozwanego k. 245 odwrót, k. 856/. Zaprzeczył, aby jego firma od jakiegokolwiek firmy otrzymywała faktury pro – forma /k. 254 odwrót/, ostatecznie stwierdził, iż „Przez cały okres naszej pracy nie mieliśmy faktur proforma”. Zeznania te pozostają już z tego względu w sprzeczności z zeznaniami księgowej firmy pozwanego M. D. (1), która zeznała, że firma pozwanego posługiwała się takimi fakturami we współpracy z innym podmiotem /przy zakupie samochodu - k. 234/. Jednakże świadek ta podobnie jak prowadzący współpracę z powódką w imieniu pozwanego T. M. (1) nie widzieli faktur pro-forma wystawionych przez (...), ten ostatni zeznał nawet, iż nigdy nie widział faktur pro-forma, ani nie pamięta aby faksem były przesyłane takie faktury / k. 237/. Należy zauważyć jednak, iż strona powodowa przedłożyła oryginalne wydruki faksu, w postaci przesłanych z firmowego faksu pozwanego odpisów faktur pro-forma, opatrzonych pieczęcią firmy pozwanego /k. 131, 134, 137, 140-141,143,147,149, 153/. Powyższy numer faksu został potwierdzony przez księgową M. D. /k. 235/. Należy

podkreślić przy tym, iż podpis przy pieczęcie, na fakturze z dnia 8.10.2006 r. /k. 149/ pochodzi od T. M. (1), co potwierdził w swojej opinii biegły z zakresu kryminalistycznych badań pisma i podpisów, M. G. (1) /k. 593-594/. Opinia ta jest logiczna, należyce uzasadniona, nie była ona zresztą kwestionowana przez strony, a zatem zasługiwała na wiarę w całości. Należy zauważyć przy tym, iż pozwany po zapoznaniu się z jej wnioskami twierdził, iż podpis ten mógł być naniesiony na dokument z innego dokumentu. Podnosił również, iż w obecnej dobie zaawansowanej techniki komputerowej można dowolnie ustawić faks, aby wskazywał konkretny numer. Tym samym należy uznać, że pozwany stronie powodowej zarzucał fałszerstwo powyższych dokumentów w postaci faktów z fakturami pro-forma. Należy zauważyć jednak, iż dokumenty te, choć nie są dokumentami prywatnymi /wobec braku oryginału podpisu, co sygnalizował już poprzednio Sąd Apelacyjny/ to stanowią inny dowód w rozumieniu art. 309 k.p.c. i jako takie podlegają ocenie. Oznacza to również, że to na pozwanym, który je kwestionował/ obok dowodów dostarczenia towaru, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach/ spoczywał ciężar dowodu co do zarzutu ich sfalszowania. Pozwany wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania autentyczności dokumentów /ewentualnie techniki komputerowej/ nie złożył, co zasadnie podnosiła apelująca. Należy również zauważyć, iż postępowanie miało charakter gospodarczy w rozumieniu obowiązujących w dacie procedowania przepisów k.p.c., a zatem pozwany w sprzeczności stosownie do treści ówczesnego art. 479<sup>(14a)</sup> k.p.c. w zw. art. 479<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c. winien wskazać stosowne wnioski dowodowe, prowadzące do wykazania zarzucanego fałszerstwa i obalenia domniemania prawdziwości wydruków. To samo dotyczy kwestii prawdziwości / autentyczności/ pieczęci firmy pozwanego na dowodach WZ i CMR-ach /k. 130, 133, 136, 139, 144, 146, 150, 152/. Pozwany tymczasem w sprzeczności złożył jedynie wniosek dowodowy dotyczący badania prawdziwości pisma, poprzez porównanie podpisów na wybranych fakturach pro-forma z pismem pozwanego /k. 71 odwrot/. Wniosek ten był o tyle nieprzydatny do stwierdzenia istotnych okoliczności, że od początku było wiadomo, iż ewentualne podpisy jakie będą się znajdować na rozważanych dokumentach mogą pochodzić od pracowników pozwanego, w szczególności T. M. (1), nie zaś od pozwanego który nie zajmował się kwestiami zamówień i prowadzenia korespondencji w tym zakresie, co sam przyznał w swoich zeznaniach. Wniosek ten ostatecznie został cofnięty przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 24 lutego 2009 r. /k. 233/. Należy zauważyć jednak, iż Sąd Apelacyjny uchylając uprzednio wydany wyrok Sądu I instancji, zasądzający przedmiotową należność potwierdził, iż ciężar dowodu dotyczącego sfalszowania dokumentacji, w tym pieczętki umieszczonej na faktach, stosownie do art. 6 k.c., spoczywał na pozwanym. Sąd ten wskazał, iż powyższy dowód nie został przeprowadzony i ostatecznie /jak należy więc rozumieć w całokształcie kontekstu/ z urzędu kazał przeprowadzić dowód z opinii biegłego co do autentyczności dokumentów sprzedażowych przedłożonych przez powoda w zakresie analizy podpisów pracowników pozwanego oraz autentyczności pieczęci pozwanego /wytoczne Sądu Apelacyjnego – k. 390/. Opinia biegłego M. G., przeprowadzona stosownie do polecenia Sądu wykazała, iż jak wskazano wyżej podpis na fakturze z dnia 8.10.2006 r. /k.149/ pochodził od T. M. (1), biegły nie był w stanie zbadać prawdziwości pozostałych podpisów na fakturach pro-forma, jako nie kwalifikujących się do badań identyfikacyjnych /opinia k. 587 odwrot i nast./. Natomiast jeżeli chodzi o autentyczność pieczęci, to biegły uznał, iż z omawianych dokumentów /faktur pro forma, dowodów WZ i CMR-ów / nadają się jedynie do identyfikacji dokumenty z kart: 133, 136, 139, 144, 146, i 150/, co do pozostałych ze względów szczegółowo opisanych w opinii nie ma możliwości wskazań identyfikacyjnych / k. 671- 677/. Odnosnie dokumentów poddających się identyfikacji biegły uznał, iż wykluczona jest możliwość, że odciski dowodowe zostały wykonane przy użyciu tej samej pieczętki, która wykonano odbitki porównawcze /k. 676/. Podkreślił on jednak, iż przedłożony materiał porównawczy wskazywał, że do wykonania odbitek użyto jednej pieczęci /opinia ustna k-811/. Należy zauważyć w tej sytuacji, iż dowód z opinii jest w tym zakresie nieprzydatny do stwierdzenia autentyczności kwestionowanych pieczęci, skoro co było w sprawie bezsporne i wynikało z zeznań księgowej pozwanego i samego pozwanego w jego firmie funkcjonowały trzy pieczętki: jedną dysponował pozwany, jedną księgowa, jedną sklep /k. 235, 254 odwrot/. Pozwany nie przedłożył do identyfikacji mechanizmów tych pieczęci, co więcej w piśmie procesowym z dnia 9.11.2010 r. wskazał, iż zniszczył pieczęć wcześniej przez niego używaną, w toku procesu, jako nieprzydatną /k. 443/. W tej sytuacji pozwanego obciąża zaniechanie przedstawienia do identyfikacji mechanizmów wszystkich trzech pieczęci używanych w jego w roku 2006 i 2007, jak i odcisków ich wszystkich, a nie jedynie odbitek jednej z nich /k. 444 i nast./. Pozwany nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych po przeprowadzeniu powyższej opinii. W tej sytuacji należy uznać, iż pozwany nie wykazał skutecznie przy pomocy opinii biegłego, aby przedłożony materiał dowodowy w zakresie dokumentów, stanowiących podstawę dochodzonego

roszczenia w zakresie pieczęci przestawionych na dowodach odbioru towaru w postaci dokumentów WZ i CMR został sfalszowany oraz aby sfalszowane zostały wydruki faksów, czy to w zakresie pieczęci na faksach, czy podpisu T. M. (1) na jednym z nich /k. 149/, czy też numeru faksu z którego zostały nadane. Strona pozwana zresztą stawiając takie zarzuty nie twierdziła, aby o zarzucanym podrobieniu dokumentów powiadomiła organy ścigania, co również czyni takie zarzuty nawet nieuprawdopodobnionymi. W tej sytuacji nie zasługują na wiarę zeznania pozwanego, jego księgowej M. D. (1), jak i T. M. (1), iż we współpracy z (...) strony nie stosowały faktur pro-forma, jak również wywody M. D. co do braku prawdziwości niektórych z pieczęci. Należy zwrócić uwagę, iż składając drugi raz zeznania T. M. po okazaniu faktur będących przedmiotem sprawy „złagodził” kategoryczność swoich poprzednich twierdzeń, utrzymując, iż tak wyglądały faktury (...), jednakże nie pamięta, czy je wcześniej widział /k. 575/. Co więcej wnioski z opinii biegłego wskazują, iż T. M. (1) podpisał się na przy pieczęci strony pozwanej na przesłanej fakturze pro-forma, która została następnie odesłana z faksu pozwanego do powódki, co potwierdza prawdziwość twierdzeń strony powodowej co do ustalonego toku współpracy między stronami. Polegał on, jak wskazywano wyżej, na przesyłaniu przez powódkę faktur pro forma jako formalnej oferty, która następnie po akceptacji przez stronę pozwaną była opatrywana jej pieczęcią /czasem parafą bądź podpisem pracownika/ i z firmowego faksu odsyłana do powódki. Następnie zamówienie było realizowane. Jak wynika ze złożonych dokumentów WZ i CMR-ów odbiór towaru był kwitowany poprzez przystawienie pieczęci firmy pozwanego na CMR-ach, zaś na dokumentach WZ po potwierdzeniu wydania podpisem magazyniera również poprzez przystawianie pieczęci /ewentualnie podpisu bądź parafy pracownika/. Z treścią tych dokumentów, co do trybu odbioru i kwitowania towaru korespondują zeznania T. P. (1), magazyniera strony powodowej /k. 253 i nast., k-506 i nast./, którym Sąd Apelacyjny dał wiarę. Z zeznań tych wynika, iż dokumenty WZ wystawiano kiedy towar był w magazynie, innymi słowy były potwierdzeniem istnienia towaru w magazynie, natomiast dokumentem odbioru stawały się poprzez potwierdzenie podpisem przez św. T. P. i pieczęcią pozwanego. Okoliczność ta tłumaczy brak chronologii numerów dowodów WZ z transakcji 30.10.2006 r. i 8.10.2006 r. Świadek podkreślał również, iż nie zawsze odbiór towaru był kwitowany. W tej sytuacji nie są z nimi sprzeczne zeznania świadka J. D. /k. 236 i nast., k. 574 i nast./, który przywoził towar z (...) i twierdził, iż nie kwitował jego odbioru, ani nie był upoważniony do używania pieczęci pozwanego. Należy podnieść również, iż transakcja wskazana jako trzecia w kolejności, z dnia 30.05.2006 r. /faktura pro forma k. 137, faktura właściwa nr (...) - k. 23/ stanowiła, co podnosiła strona powodowa w odpowiedzi na sprzeciw i w dalszym toku procesu, jak również w apelacji, część realizacji tzw. zamówienia kontenerowego, z dnia 6.02.2006 r. /k. 98 i nast./ co do którego dwóch pozostałych faktur, niebędących przedmiotem sprawy (...) i (...), pozwany w sprzeciwie nie kwestionował. W tej sytuacji, skoro (...) /k. 136/, jak wywozowała strona powodowa w odpowiedzi na sprzeciw, a której to okoliczności pozwany nie zaprzeczył - dotyczył całego zamówienia kontenerowego, to bezpodstawne jest kwestionowanie prawdziwości pieczęci na tym dowodzie odbioru. Powyższe dodatkowo podważa spójność, a tym samym wiarygodność argumentacji pozwanego odnośnie autentyczności pieczęci na CMR-ach i dokumentach WZ, przedstawionej w niniejszej sprawie, jak i prawdziwość zeznań świadka M. D. (1) odnośnie niedostarczenia spornego towaru. Ta ostatnie zresztą nie uczestniczyła w procesie odbioru towaru, a wskazane wnioski wyciągnęła w oparciu o fakt niezapłacenia faktur pro-forma /k. 234/. Niewiarygodne są również twierdzenia pozwanego i wskazanych przez niego świadków, iż faks nie mógł być wysłany w niedzielę /dotyczy to kilku transakcji/, gdyż pracownicy byli w tym czasie na giełdzie. Pełnienie obowiązków służbowych w tym miejscu implikowało z istoty rzeczy otwarcie biura, celem pobrania dokumentacji czy zdeponowania utargu. Ponadto z zaświadczenia złożonego przez pozwanego /k. 75 / wynika właśnie pośrednio, iż na terenie firmy praca odbywała się również w niedzielę, skoro brak jest zastrzeżenia, iż w niedzielę i święta nikt tam nie przebywał poza pracownikami ochrony.

Przechodząc do subsumpcji powyższych ustaleń w płaszczyźnie art.535 k.c. należy mieć na uwadze również art. 155 k.c. i 60 k.c. Wymienione w ustaleniach faktury pro-forma, przesłane do pozwanego należy traktować jako oferty zawarcia umów sprzedaży towarów szczegółowo /asortymentowo i ilościowo/ tam wskazanych za podaną cenę. Z kolei przybicie pieczęci firmy pozwanego /i ewentualnie opatrzenie parafą bądź podpisem pracownika/ oraz odesłanie takiego dokumentu z faksu firmowego pozwanego należało uznać za przyjęcie tej oferty. Z tą datą / odesłania opieczętowanej faktury pro-forma/ została zawarta umowa sprzedaży co do każdej z transakcji cząstkowych. Brak tekstów wcześniejszych zamówień, poprzedzających oferty w postaci faktur pro-forma /poza zamówieniem kontenerowym k -97 i nast./ nie wpływa w żaden sposób na ocenę prawną wyżej wskazanych czynności stron, skoro z

istoty rzeczy były to działania niejako wstępne, prowadzone w ramach negocjacji przez zawarciem umów. W zakresie tychże ruchomości przepisy kodeksu cywilnego nie wymagają żadnej formy szczególnej. Strony nie złożyły oświadczeń woli w formie pisemnej ani z użyciem bezpiecznego podpisu elektronicznego, a zatem należy uznać, iż zawarły w ten sposób umowę sprzedaży w sposób dorozumiany (por. Janiak Andrzej (w:) Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Jedliński Adam, Kopaczyńska-Pieczniak Katarzyna, Niezbecka Elżbieta, Sokołowski Tomasz, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 60, LEX 2012). Natomiast stosownie do treści art. 155 § 1 k.c. umowa ta ma charakter umowy podwójnego skutku /zobowiązujący i rozporządzający/, jednakże ten ostatni skutek z uwagi na realny charakter umowy w zakresie rzeczy oznaczonych co do tożsamości /art.155 § 2 k.c./ następuje z chwilą przeniesienia posiadania tychże rzeczy. Powyższe oznacza, co do zasady, iż z chwilą zawarcia umowy powstają wzajemne roszczenia stron. W związku z tym powód miałby prawo domagać się zapłaty ceny, zaś pozwany - wydania towaru. Pozwany nie powoływał się wprawdzie na treść art. 488 § 2 k.c., w szczególności nie składał żadnego oświadczenia ani zarzutu w tym zakresie /kwestionując w ogóle fakt zawarcia umowy sprzedaży/, jednakże skoro strony ustaliły, iż zapłata będzie następować po wydaniu towaru i wystawieniu faktury właściwej, zaś powód wyrażał zgodę na odroczenie płatności /wystawiając z powyższych względów te faktury nawet po ponad roku od zawarcia transakcji - zeznania prezesa powodowej spółki – k. 854/ to istotnie przesłanką roszczenia powódki, stosownie do woli stron zawartej w umowie, było wydanie towaru pozwanemu. W przypadku gdyby tego nie wykazała, jej roszczenie byłoby przedwczesne. Jednakże skoro okoliczności te zostały wykazane przedłożonymi dokumentami WZ i CMR /k. 130, 133,136,139,144,146,150,152/, których braku autentyczności pozwany skutecznie nie obalił, roszczenie strony powodowej co do zasady podlegało uwzględnieniu. Nie budziły również wątpliwości wysokości kwot wskazanych w fakturach pro forma i fakturach właściwych. W związku z powyższym, uznając powództwo za zasadne Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. art. 535 k.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powoda przedmiotową należność, określając również odsetki zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 21.01.2008r. /roszczenia zgodnie z treścią faktur właściwych były wymagalne w dniu 9.08.2007 r. co do transakcji 1-7 i 31.01 2007 r. co do transakcji 8/. Koszty za I i II instancję zasądzono stosownie do treści art.98 § 1 i 3 k.p.c oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.